PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VIII | Warszawa, wtorek 10 stycznia 1933 r. | Nr. 7

ADRES REDAKCJI: ul. Marsz. Focha 1. Telefon 545-90 wewn. Nr. 16

SPRAWY POLSKIE

POLITYKA ZAGRANICZNA POLSKI. SPRAWY GOSPODARCZE. POLSKA A NIEMCY. REWIZJONIZM NIEMIECKI.

Vossische Ztg. 9.I w koresp. z Warszawy pisze, że wizyta wicemin. Szembeka w Rzymie jest uważana tutaj tylko za podróż urlopową, lecz prasa włoska wskazuje, iż p. Szembek ma przeprowadzić rozmowy polityczne. Wskutek tego koła warszawskie zaczynają również mówić o możliwości zbliżenia polsko-włoskiego. Prasa prorządowa nie wypowiada się w tej sprawie. Dziennik zaznacza, że obiegają pogłoski, iż wicemin. Szembek otrzymał misję poufną poczynienia przygotowań, aby marsz. Piłsudski mógł udać się do Włoch na dłuższy odpoczynek.

Königsb. Allg. Ztg. 7.I donosząc o wizycie wicemin. Szembeka w Rzymie, wskazuje, że wizytę tę Niemcy winny mieć na oku, gdyż „ma ona wskazywać na daleko idące plany Polski w związku z Francją, a mianowicie — pozyskanie Włoch i przygotowanie nowej ofenzywy wschodniej".

Berliner Tageblatt 7.I w koresp. z Królewca podaje oświadczenie wileńskiej Izby handlowej, która wysunęła sprawę udostępnienia portów w Rydze, Kłajpedzie i Królewcu dla województw północno-wschodnich, ze względu na znaczną odległość tych ziem od Gdyni; dziennik podkreśla, że oczywiście wileńskiej Izbie hanlowej nie chodzi o ożywienie ruchu handlowego w Królewcu, gdyż Polacy wolą popierać Gdynię; jest ona wprawdzie bardziej oddalona od Wilna niż Królewiec, lecz Polacy zdecydowali się włożyć w nią cały swój wysiłek. Czego Polacy nie chcą przyznać Gdańskowi — pisze koresp. — tego tembardziej nie przyznają Królewcowi. Dziennik daje wyraz swemu zaciekawieniu, jak zareaguje opinja polska na projekt wileńskiej Izby handlowej.

Königsb. Hart. Ztg. 5.I w art. p. n. „Królewiec i Gdynia. Nowy atak Polski na port królewiecki" zajmuje się wysuniętą przez wileńską Izbę handlową sprawą skierowania eksportu z polskich województw wschodnich przez porty bałtyckie, jako bliżej położone od Gdyni. Dziennik, rozpatrując wysokość taryf kolejowych przy tranzycie z Wilna do Gdyni, wzgl. do Królewca, stwierdza, że są one niemal jednakowe, wobec czego — zdaniem dziennika — nie jest sprawą jasną, do czego zmierza wileńska Izba handlowa: czy do podjęcia bardziej ożywionych stosunków z Rygą, czy też do osiągnięcia dalszej zniżki taryf kolejowych do Gdyni.

Ruhr Echo 9.I (komun.) zamieszcza sprawozdanie z konferencji delegatów komunistycznych, która odbyła się w Essen z początkiem stycznia; wzięli w niej udział delegaci z Polski, Francji, Anglji, Włoch, Czechosłowacji, Austrji i Belgji. W ogłoszonej deklaracji, delegaci oświadczyli się przeciw traktatowi wersalskiemu i ogłaszają metody walki przeciw istniejącym obecnie systemom rządzącym. Podczas konferencji ogólnie podkreślano braterskość komunistów innych krajów z komunistami niemieckimi. Ze szczególną radością konferencja podkreśliła fakt, że komuniści polscy walczą o prawa dla ludności Śląska i polskiego „korytarza" i o prawa Gdańska przyłączenia się do Niemiec.

Rheinische-Westfälische-Zeitung 3.I podaje głosy prasy zagranicznej na temat Pomorza. Jakkolwiek głosów tych, zdaniem dziennika, nie należy przeceniać, to jednak stanowią one moralną podporę dla żądań niemieckich rewizji granic. Muszą one też być odpowiednio wyzyskane i wzmocnione.

Ten sam dziennik z 4.I zamieszcza utrzymany w tendencyjnym tonie art. wst. p. t. „Kuriositäten aus Ostoberschlesien". Artykuł na podstawie wyniku wyborów stwierdza, że absurdem jest porównywanie liczby szkół mniejszościowych po obu stronach granicy. Na 450 tys. Polaków na Śląsku niemieckim uzyskali oni 12 tys. głosów, zaś 740 tys. Niemców w

Polsce uzyskało 200 tys. głosów. Już z tych cyfr wynika, jakiemi metodami posługuje się prasa polska, opisując stosunki z tej i z tamtej strony granicy. Dziennik podkreśla, że na Śląsku polskim wzrasta coraz bardziej bojkot Niemców, który ustaje, gdy idzie o wydobycie pieniędzy od Niemców.

Königsb. Hart. Zt. 9.I podkreśla, że — podczas gdy polska prasa nacjonalistyczna od tygodni rozpisuje się o zbliżającej się decydującej walce między zwolennikami traktatu wersalskiego a zwolennikami rewizji granic — polska urzędowa polityka zagraniczna ujawnia najwyższą ostrożność, a prasa rządowa w dyskusjach nie wspomina podkreślanego stale żądania gwarancji obecnych granic. W d. c. dziennik zaznacza, że polska propaganda rządowa zabiega o to, by w opinji światowej wystąpić w roli obrońcy pokoju.

Le Temps 8.I podaje w koresp. z Berlina wiadomość o depeszy umieszczonej w „Berliner Tageblatt", w sprawie wystąpienia wileńskiej Izby Handlowej, tyczącego się transportów polskich przez Gdynię.

L'Echo de Paris 9.I (w art. Pertinax'a) twierdzi, że w Genewie delegacja francuska będzie musiała ponosić skutki niebezpiecznej ustępliwości Herriot'a i Paul - Boncour'a, wyrażonej w podpisaniu przez nich deklaracji pięciu mocarstw. Pierre Cot i P. - Boncour łudzą się, myśląc, że równouprawnienie zostało przyznane Niemcom „jedynie pod warunkiem zastosowania się do śmiesznego projektu organizacji pokoju", przedłożonego przez delegację francuską; tymczasem równouprawnienie już istnieje, a organizacja pokoju jest zaledwie formułą scholastyczną. Jeżeli Francja będzie się upierała nadal przy tej formule, to dojdzie bezwątpienia do rewzjii terytorjalnych klauzul traktatu wersalskiego. Dziennik odsyła tych wszystkich, którzy wątpią o tem, do artykułu ogłoszonego w „Manchester Guardian" z dn. 6.I b. r., świadczącego jasno o wojowniczych nastrojach, panujących w społeczeństwie niemieckiem.

L'Ere Nouvelle 4.I zamieszcza przychylną recenzję książki p. t. „La politique de la Pologne dans la Société des Nations", wydanej przez Aleksandra Bregmana, przedstawiciela Pat'a w Genewie.

Siegodnia 9.I informuje o zwróceniu się telefonicznem redakcji tego pisma do wojew. Beczkowicza z prośbą o udzielenie wyjaśnień w sprawie mającej nastąpić nominacji jego na stanowisko posła polskiego w Rydze. Wojewoda Beczkowicz — jak podaje dziennik — odpowiedział, że jego nominacja na stanowisko posła w Rydze nie może być jeszcze uważana za fakt do czasu zakończenia wymiany dokumentów między rządami polskim i łotewskim. Dziennik zaznacza, że ze względów zrozumiałych wojew. Beczkowicz uznał za rzecz niemożliwą udzielić jakichkolwiekbądź wyjaśnień, dotyczących jego przyszłej działalności politycznej na Łotwie.

La Tribuna 6.I donosi o przybyciu do Rzymu posła Szembeka; dziennik podaje przebieg służby dyplomatycznej polskiego wiceministra spraw zagr.

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W POLSCE.

Berl. Börsen-Ztg. 9.I w koresp. z Warszawy p. t. „Polnisches Auslandsmoratorium?" podaje treść artykułu b. min. Czechowicza i zaznacza, że p. Czechowicz do bolączek polskiej gospodarki finansowej mógłby dołączyć jeszcze ogromny dumping węglowy i budowę magistrali kolejowej i portu w Gdyni, które powstały z „manji wielkości" i z nienawiści do Niemiec. Wynikiem dotychczasowej polskiej polityki gospodarczej musiało być zubożenie całego kraju a szczególnie załamanie się Górnego Śląska. Dziennik wskazuje, że budżet polski został ustalony na 1 miljard mk., co przy 32 miljonach ludności, jest sumą niezwykle niską.

Journal des Débats 8.I zamieszcza art. p. n. „D'une année à l'autre" S. Aubac'a, w którym autor w sposób złośliwy i tendencyjny przedstawia obecną międzynarodową sytuację polityczną i ekonomiczną Polski. Autor powołuje się w swych sądach na rozmowę z wysoką osobistością polityczną polską, która po powrocie z Paryża objaśniła go o tem, w jaki sposób Francja i świat zachodni odnoszą się obecnie do Polski i oceniają jej międzynarodową sytuację. Autor twierdzi, że prasa francuska jakoby dlatego mało poświęca miejsca sprawom polskim, ponieważ są one nieodpowiednie do wyciągania na światło dzienne. Następnie autor insynuuje rzekomo zarysowujący się germanofilizm polityki polskiej i charakteryzuje w sposób wrogi rządowi polskiemu sytuację parlamentarną w Polsce.

W swych zapatrywaniach na sytuację Aubac powołuje się na St. Strońskiego, St. Kozickiego i Witosa zaznaczając, że przemówienie prezesa Sławka, nawołującego do współpracy z rządem wszystkich ludzi dobrej woli, pozostało bez echa wobec nieprzejednanego stanowiska opozycji.

Danziger Volksstimme 9.I w opublikowanej dziś dłuższej notatce powtarza lansowane przez prasę opozycyjną polską pogłoski o mających nastąpić w najbliższym czasie zmianach na polskich placówkach dyplomatycznych. Pismo twierdzi, że odnośne decyzje zapaść miały podczas ostatniego pobytu marsz. Piłsudskiego w Wilnie.

POLSKA A GDAŃSK.

Danziger Volksstimme 9.I pisze w związku z głosami prasy polskiej w sprawie przeniesienia dyrekcji kolei polskich z Gdańska, że rząd polski nie uzależnia przeniesienia dyrekcji od żadnego terminu, oraz że wystąpienie senatu w tej sprawie miałoby świadczyć o jego zamiarze wszczęcia ponownych pertraktacyj, mających na celu za cenę pewnych ustępstw zrzeczenie się przez Gdańsk wysuniętego pierwotnie żądania przeniesienia dyrekcji.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

MOCARSTWA A Z. S. R. R. ZBROJENIA I SPRAWA ROZBROJENIA.

Deutsche Tageszeitung 9.I pisze, że organ sowieckiego przedstawicielstwa handlowego w Niemczech wystąpił z szeregiem żądań pod adresem Niemiec, zmierzających do tego, aby Niemcy rozszerzyły i powiększyły swoje zakupy w Rosji, ponieważ obecne obroty handlowe między Niemcami a Rosją są deficytowe dla tej ostatniej, a nadwyżka bilansu handlowego niemieckiego głównie pochodzi z obrotów z Rosją. Ów organ sowiecki wskazuje, że jeżeli Niemcy nie powiększą swoich zakupów w Rosji, będzie ona zmuszona zmniejszyć swoje zakupy w Niemczech.

Journal des Débats 8.I w art. p. n. „L'aviation militaire germano - sovietique", nawiązując do świeżo zawartego francusko - sowieckiego paktu nieagre-

sji, pisze, że bardzo się łudzili ci, którzy sądzili, że pakt ten wpłynie na rozluźnienie współpracy wojskowej między Sowietami i Niemcami, przeciwnie, jak to stwierdza szereg ostatnich faktów, współpraca ta jest obecne ściślejsza niż kiedykolwiek.

Dziennik przypomina obecność na ostatnich niemieckich manewrach delegacji wojskowej sowieckiej z generałem Tuhaczewskim na czele, specjalne względy, jakiemi ją otaczano, a także toast wzniesiony przez Hindenburga w Frankfurcie nad Odrą na cześć „swych przyszłych towarzyszów broni". Wszystko to okazuje — pisze dziennik, że pomimo „paktów" współpraca wojskowa nietylko w dalszym ciągu istnieje, ale nawet jest wzmocniona. Wspomina również dziennik o tem, że szereg oficerów armji czerwonej uzupełnia swe wykształcenie wojskowe, wzgl. pracuje w technicznych biurach wojskowych niemieckich. W grudniu r. z. odbyła się w Berlinie konferencja ekspertów awjacji wojskowej, w której wzięli udział jako zaproszeni: szef awjacji wojskowej sowieckiej Menszaninów i włoski generał Balbo.

Dziennik twierdzi, że od czasów Rapallo lotnictwo wojskowe było głównem polem, na którem rozwinęła się solidarność organizacyj wowieckiej i niemieckiej.

Lotnictwo sowieckie czyni próby ze wszystkiemi ulepszeniami obmyślanemi przez techników niemieckich i z nich korzysta, w związku z tem, że aeroplany sowieckie pochodzą z fabryk wybudowanych z polecenia Reichswehry przez największych konstruktorów niemieckich (Fokker, Junkers, Dornier, Albatros i t. d.). Flota powietrzna wojskowa rosyjsko-niemiecka już przekroczyła stan liczebny 2500 aeroplanów. Dużą również rolę odegrały Niemcy w organizowaniu sowieckich szkół lotniczych, dyrektorami tych szkół są przeważnie oficerowie niemieccy. Niemieccy elewi - piloci są wysyłani do lotniczych szkół sowieckich, gdzie szkoleni są przez oficerów i instruktorów Niemców. Nie ulega wątpliwości, że Reichswehra zastrzegła sobie prawo rozporządzania tą flotą powietrzną, która jej zawdzięcza swe powstanie. Na zakończenie dziennik pisze o programach kursów „przygotowania politycznego", na które uczęszczają oficerowie, podoficerowie i żołnierze armji czerwonej, w których jest zaznaczone, że Niemcy są jedynym krajem, który nie może być uważany za przeciwnika Sowietów.

Prasa sowiecka 8.I podaje w depeszach z Tokio głosy prasy japońskiej, wypowiadające się za zawarciem paktu nieagresji z Sowietami.

Prawda 8. I donosi z Paryża o rezolucjach, przyjętych przez międzynarodowy komitet antywojenny. Komitet postanowił m. in. utworzenie specjalnego podkomitetu, którego zadaniem ma być „śledzenie machinacyj imperjalistów Francji, Niemiec i innych krajów w związku z kwestją równouprawnienia Niemiec w dziedzinie zbrojeń i z reorganizacją armji niemieckiej". Rezolucja podkreśla, że pakty nieagresji pomiędzy ZSRR. a krajami kapitalistycznemi mogą mieć pewne znaczenie dla wzmocnienia pokoju, ale przestrzega jednocześnie przed zbytniemi złudzeniami, jakie mogłyby na tem tle powstać. Komitet postanowił zwołać w styczniu w Kopenhadze specjalną konferencję w Kopenhadze — dla zbadania sytuacji: w krajach skandynawskich, w Rydze zaś — w krajach nadbałtyckich, oraz specjalnej konferencji, która rozpatrzy obecne położenie na Bałkanach. W lecie 1933 r. odbędzie się międzynarodowy kongres młodzieży.

Journal de Genève 8.I w art. swej Rady administracyjnej p. n. „Une campagne de calomnies" dementuje wiadomość podaną przez paryski „Le Populaire" jakoby „Journal de Genève" miał otrzymać jakieś kapitały od towarzystwa, w którem głównym udziałowcem jest fabryka amunicji Schneider — Creusot.

Dziennik wspomina o wiadomości podanej w berneńskiej „Tagwacht", jakoby rząd japoński miał zaabonować tysiąc egzemplarzy „Journal de Genève" pod warunkiem, że William Martin ustąpi z redakcji tego dziennika. Rada administracyjna kategorycznie dementuje tę wiadomość, określając ją jako kłamstwo.

FRANCJA A WŁOCHY.
WŁOCHY A PAŃSTWA BAŁKAŃSKIE.

Corriere della Sera 6.I polemizuje z francuską prasą prawicową, która wyraża niezadowolenie z wzrostu wpływów włoskich w Albanji. Dziennik zarzuca Francji, że dotychczas nie troszczyła się o Albanję, ustosunkowując się do niej pod kątem widzenia zamiarów Jugosławji; tę ostatnią zaś przygotowywała Francja w drodze udzielania pożyczek i zaopatrywania w broń do ewentualnego zaatakowania Albanji. W związku z powyższem dziennik wyraża oburzenie z tego powodu, że obecnie Francja wysuwa — przez podanie w wątpliwość niezawisłości Albanji — myśl zbadania, czy stosunek Włoch do Albanji nie jest w sprzeczności ze stanowiskiem Ligi Narodów. Wobec tego, że w „Journal des Débats" Pertinax proponuje zbadanie układu w Tirana, dziennik ostrzega Francję, że w ten sam sposób może dojść do zbadania jawnych i tajnych umów między Francją a Małą Ententeą i do wyświetlenia dyskusyj, jakie toczyły się między szefami sztabów w Belgradzie. Mogłoby — pisze dziennik — okazać się, ile miljardów Francja pożyczyła w Europie wschodniej w celu zwiększenia zbrojenia przeciw Niemcom i Włochom. Zdaniem dziennika, Francja jest też w dużym stopniu winna światowemu przesileniu gospodarczemu, a francuski przemysł żelazny przyczynił się do wytworzenia sytuacji nie do zniesienia.

LIGA NARODÓW.
DALEKI WSCHÓD.

La République 8. I (w art. A. Bayet'a) twierdzi, że jedyną z przyczyn wojny chińsko - japońskiej, którą należy wziąć pod uwagę, jest przeludnienie Japonji i trudności emigracyjne. Japonja powinna była jednak starać się rozwiązać tę kwestję drogą pokojową na terenie międzynarodowym. Żaden naród, nie wyłączając Chin, nie byłby się uchylił przed pokojowem omówieniem tej kwestji. Niestety, Japonja wolała uciec się do oręża. Dziennik dodaje, że „jeżeli Liga Narodów nie zareaguje z całą energją na tę bezmyślną prowokację, to wyda na siebie wyrok śmierci, a śmierć Ligi Narodów równa się ruinie polityki pokojowej. Rząd francuski, a w szczególności Paul - Boncour, Daladier i Pierre Cot są ludźmi czynu, zasługującymi na zaufanie i dlatego potrafią przemówić w Genewie w imieniu Francji i pokoju".

SYTUACJA POLITYCZNA W RUMUNJI.

Le Temps 9.I wyraża pogląd, że król rumuński przy tworzeniu nowego rządu nie może liczyć na poparcie nadmiernie licznych w Rumunji stronnictw politycznych; nowy rząd rumuński powinien być trwalszy niż poprzednie rządy, by móc wyprowadzić kraj z trudnej sytuacji wewnętrznej i zewnętrznej. W obecnej chwili byłoby rzeczą nazbyt ryzykowną, gdyby król zechciał próbować oprzeć rząd na osobistej swej władzy. Jedynie skrupulatne poszanowanie zasad, na których opiera się obecny régime, może doprowadzić do ścisłej współpracy wszystkich sił narodowych..

Druk „Kadra", Warszawa, Długa 50, tel. 11-86-30.

Drukowano na prawach rękopisu.